

Przygotowania do wystawy - Powstanie Zamojskie

W Gminnym Ośrodku Kultury im. J.Gniatkowskiego w Poraju odbyło się spotkanie poświęcone organizacji wernisażu i wystawy "Powstanie Zamojskie". Już wkrótce mieszkańcy naszej gminy, dzięki wystawie będą mogli poznać tę tragiczną kartę z historii. Wystawę przygotowuje Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne Oddział w Częstochowie.

W spotkaniu organizacyjnym udział wzięli **Stanisław Gmitruk** - Prezes Częstochowskiego Oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, wójt Gminy Poraj **Katarzyna Kaźmierczak**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury im. J.Gniatkowskiego w Poraju **Magdalena Ryziuk - Wilk**, z-ca kierownika Referatu Organizacyjnego **Andrzej Kozłowski**. Odbędzie się specjalny wernisaż wystawy. Wówczas m.in. ze specjalnym odczytem wystąpi **Mirosław Kula**, Wiceprezes Zarządu Głównego Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego.

O szczegółach będziemy Państwa informować wkrótce. Po wernisażu, zaplanowanym na 22 marca, wystawę można będzie oglądać w Galerii Sztuki Współczesnej w Poraju.

Powstanie Zamojskie to dramatyczny zryw. Hitlerowskie władze oraz szefostwo oddziałów SS zdecydowały, że Zamojszczyzna ma się stać „niemieckim terenem osiedleńczym” w okupowanej Polsce. W ich zamyśle ziemie te miały zostać całkowicie zgermanizowane. Przeprowadzono sondażowe wysiedlenia, które z czasem stały się coraz bardziej brutalne. Wypędzonych siłą z rodzinnych domów ludzi początkowo umieszczono w obozach przejściowych m.in. w Zamościu czy Zwierzyńcu, gdzie bezwzględnie rozdzielano całe rodziny, szczególnie dbając o to aby dzieci pozostały oddzielone od matek. Ludność Zamojszczyzny, częściowo trafiła do III Rzeszy, jako przymusowa siła robocza lub do obozów koncentracyjnych (m.in. Majdanek, Oświęcim) . Od listopada 1942 r. do sierpnia 1943 r. deportowano ponad 110 000 mieszkańców regionu. Dramatyczne losy Dzieci Zamojszczyzny – około 30 000 – to bezbronni ofiary, które nierzadko spotkał najokrutniejszy los. Przyjmuje się, że z wszystkich dzieci objętych przymusową akcją wysiedleńczą życie straciło ok. 10 000, a ok. 4 500 przeznaczono do całkowitej germanizacji. Za największą niemiecką zbrodnię tej operacji uznaje się unicestwienie wsi Kitów, gdzie Niemcy jednorazowo zamordowali 150 osób w tym wiele osób nieletnich. Wobec nieludzkiego terroru okupanta miejscowa ludność nie mogła i nie pozostała bierna. Wybuchło Powstanie Zamojskie. Do walki z okupantem stanęli głównie synowie tej ziemi – żołnierze Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, którzy w 85% byli pochodzenia chłopskiego. Wojda, Zaboreczno, Róża, Osuchy – to tylko niektóre miejsca w okolicach, których rozegrały się zacięte bitwy tego chłopskiego powstania. 22 lutego 1943 r. Niemcy wstrzymali akcję przesiedleńczą na Zamojszczyźnie. Był to jasny sygnał, że ich aparat policyjno-wojskowy nie może zapewnić bezpieczeństwa swoim nasiedleńcom i nawet kolejna fala brunatnego terroru, która już latem 1943 r. zalała i zniszczyła dziesiątki wsi oraz pochłonęła kolejne polskie ofiary nie była w stanie przesłonić dokonania Powstania Zamojskiego oraz złamać polskiego ducha oporu.(pamięć narodów).